Rok IX. Miesiąc Kwiecień 1895. Nr. 4.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie. Rynek 17. I. p.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

Sprawozdanie

z IV. posiedzenia Rady zawiadowczej Kraj. Związku ochotn. Straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, z dnia 15. lutego 1895. r.

(Dokończenie.)

Przewodniczący przedkłada Radzie zawiadowczej wniesione przez Wgo Antoniego Bahra, następujące, pisemne interpelacye:

1) Pan Antoni Sszerbowski, naczelnik Straży ogniowej miejskiej w Jarosławiu, wniósł do Świetnej Rady zawiadowczej prośbę o postawienie na porządku dziennym i aprobatę pracy jego p. tyt: „Wskazówki dla pogotowi pożarnych wiejskich“, — którą mnie przysłał a ja miałem ją na posiedzeniu Świetnej Radzie przedstawić jako za zezwoleniem Świetnej Rady in post wyznaczony referent tej sprawy. — Referat ten gotowy chciałem przedłożyć na posiedzeniu celem załatwienia z wnioskiem moim tem więcej, że z powodu rzadko odbywających się posiedzeń zależało na tem, aby się sprawa nie przeciągała. Tymczasem z niewiadomych powodów sprawa p. Szczerbowskiego, nie została na porządku dziennym obecnego posiedzenia umieszczoną, dla tego upraszam:

Świetna Rada Zawiadowcza raczy polecić kancelaryi przedłożenie sobie na tem posiedzeniu prośby p. Szczerbowskiego, przydzielić mi łaskawie referat tej sprawy, (który ja już obrobiłem) i zarządzić, aby sprawa ta umieszczoną została na najbliższem posiedzeniu Świetnej Rady, na porządku dziennym.

Gdyby posiedzenie dnia 15. lutego nie przyszło do skutku dla braku kompletu, co jest możliwem, proszę bardzo o umieszczenie sprawy p. Szczerbowskiego, na porządku dziennym posiedzenia odłożonego.

Nadto śmiem tą drogą prosić Świetną Radę zawiadowczą o załatwienie dodatne następujących uwag moich:

a) aby „Przewodnik pożarniczy“ wydawany był każdego miesiąca i regularnie:

b) aby uchwała związku co do marszu generalnego zapadła przed rokiem, zaś co do zmian w sygnałach zapadła w maju 1894. *nareszcie* została wykonaną t. j. aby ten marsz i zmiany przez rozesłanie odnośnych nut i uwag zostały ogłoszone.

2) aby *uchwały Rady zawiadowczej przez ogłoszenie w Przewodniku:* a) wzoru, kroju i materyi czapek strażackich (uchwała z maja 1894) b) oddanie czci umarłym A. Szczerbowskiego (uchwała z lutego 1894) c) pracy Dra Kowalskiego „Podręcznik dla użytku oddziałów sanitarnych“ (uchw. z lutego 1894) *zostały wykonane.*

3) aby komitet redakcyjny *w myśl uchwały z lutego 1894.*, do którego p. Turski należy był zwoływany.

4) Aby bruszurki sanitarne Dra Langsteina przysłane Związkowi w 700 egzemplarzach zostały rozesłane.

5) Aby *uchwała* co do zmiany sokołów na hełmy na sokołki do czyszczenia, została przez Świetny Związek przeprowadzoną.

W końcu ośmielam się zainterpelować, dlaczego straże ochotnicze nie zostały zawezwane do oddania czci JO. ks. Sapieże Prezesowi naszego Związku w ogólnym czy osobnym adresie przy okazji adresu przez ogół Mu oddanego?

Po przeprowadzeniu dyskusyi i przepatrzeniu odnośnych aktów, Rada zawiadowcza oznajmia:

ad 1) Na pismo p: A. Szczerbowskiego, komitet wykonawczy pismem z dnia 10. stycznia b. r. l. 470 oświadczył „że wzmiankowany rekopis broszurki p. t. „Wskazówki dla pogotowi pożanych miejskich“, dotychczas nas nie doszedł — skoro Wpan Bahr rękopis przedłoży a Rada zawiadowcza zaaprobuje, będziemy Wgo Pana prosić o pozwolenie na zamieszczenie tego dziełka w „Przewodniku pożarniczym“ jako artykuł przez WPana napisany — skład „Przewodnika“ można by zatrzymać, przełamać a po wydrukowaniu tytułu, t. j. okładki zbroszurować. Czynimy tę propozycyę Wpanu w tym zamiarze, aby treść dziełka doszła do ogółu strażackiego, a nakład wypadł jak najtaniej — gdyż skład będzie za darmo, pozostanie tylko złamanie, papier i zbroszurowanie do pokrycia“.

Gdy komitet wykonawczy nie otrzymał ani rękopisu ani referatu, nie mógł tej sprawy umieszczać na porządku dziennym posiedzenia Rady zawiadowczej — a dla spraw wnoszonych bezpośrednio podczas posiedzenia, służy punkt ostatni porządku dziennego p. t. „Wnioski członków“.

ad a) Wydawnictwo „Przewodnika“ w tym miesiącu uregulowane zostało, a pp. Bruno Hryniewicz i Henryk Rewakowicz czuwać będą nadal nad prawidłowem wysyłaniem wyszłych Nrów.

ad b) 4) 5) sprawy te załatwione zostały przy punkt. 20) 19) i 7). „Sprawozdania z czynności komitetu wykonawczego“.

ad 3) co do wzoru i kroju czapek strażackich to odpowiedni artykuł jest dawno przygotowany, lecz dotychczas nie został zamieszczony w „Przewodniku“ z powodu braku miejsca — obecnie nawet ustąpić musi przed sprawozdaniem z posiedzenia Rady zawiadowczej i o wiele ważniejszem dziełkiem Dr. M. Kowalskiego „Podręcznik sanitarny“, zwłaszcza że opis czapek znajduje się w regulaminie służbowym.

ad 4) Rada zawiadowcza przekazuje komitetowi wykonawczemu, aby uchwała z dn. 24. lutego z. r. w sprawie „komitetu redakcyjnego“ ściśle wykonaną została.

Sprawą złożenia hołdu JO. Księciu Sapieże, jako prezesowi powsz. Wystawy krajowej, zajmował się specyalny komitet obywatelski i tenże imienne zaproszenia do wzięcia udziału w tej uroczystości rozesłał. Zaproszenie takie otrzymały również Związki strażacki i sokolski i przez delegatów reprezentowały wszystkie towarzystwa do tych związków należące — z naszej strony obecni byli Wpp. Bruno Hryniewicz i Alexander Piotrowski. Komitet wykanawczy nie mógł mieszać się do czynności komitetu obywatelskiego i działać na własną rękę w sprawie, w której do udziału sam tylko zaproszony został.

III. P. Bruno Hryniewicz, skarbnik kraj. Związku, przedkłada następujące zestawienie rachunkowe Związku ochotn. straży pożarnych za czas od 1. kwietnia do 30. czerwca 1894:

P r z y c h ó d:

1.	I.	Pozostałość kasowa z I. kwartału . . .	464·05
2.	VI.	Subwencya Tow. wzaj. ubez w Krakowie	1.000·—
3.	II.	Wkładki towarzystw strażackich . . .	90·85
4.	III.	Przedpłata na Przewodnik pożarn. . . .	2·80
5.	XIX.	Odebrane z depozytu (z rach. b. l. C. 90)	900·—
6.	IV.	Procenta od walorów i gotówki	207·21
7.	VIII.	Ze sprzedaży Podręcznika	5 40
8.	V.	Ze sprzedaży druków	22·75
9.	XVIII.	Zwrot à conto zaliczek	30·—
		Razem . .	2.723·06

R o z c h ó d:

1.	X.	Płaca sekretarza i assystenta kanc·lar. .	349·98
2.	XI.	Wydawnictwo Przewodnika pożar. . . .	105·50
3.	XVI.	Wydatki inwentarzowe	44·07
4.	XV.	Wydatki kancelaryjne	17·95
5.	XIV.	Zapomogi udzielone strażom i strażakom	343·48
6.	XIII.	Koszta podróży Rady zawiadowczej . .	116·12
7.	XVIII.	Zapomoga zwrotna	25·—
8.	XIX.	Ulokowano na rach. bier. l. C. 90 w B. kr.	1·207·21
9	I.	Pozostałość kasowa na III. kwartał 1894.	513·75
		Razem . .	2.723·06

Stan majątku z dniem 30. czerwca 1894.

1. Gotówka a) w ręku skarbnika . . .	513·75	
b) na rachunek bier. l. C. 90	2.810·24	3.323·99
2. Walory w depozycie Banku kraj. Nr. 331		8.810·—
3. fundusz pożyczkowy a) u Straży . .	655·—	
b) na książ. B. Kr. Nr. 6.879 . . .	507·99	1.162·99
4. Zaliczki zwrotne a) na płace	185·—	
b) do wyrachowania	15·—	200·—
5. Zapas druków w wartości		234·09
6. Zapas Podręcznika 775. exemplarz à 30		232·50
Razem		13.963·57

Lwów dnia 30. czerwca 1894.

Hryniewicz skarbnik.

Zestawienie rachunkowe kasy Związku za czas od 1. lipca do 30. września 1894. r.

P r z y c h ó d:

1.	I.	Pozostałość z II. kwartału 1894. . . .	513·75
2.	II.	Wkładki towarzystw strażackich . . .	23·90
3.	III.	Przedpłata na Przewodnik pożar. . . .	2·80
4.	XIX.	Pobrane z depozytu (z B. K. r. b. l. C. 90)	1.300·—
5.	VIII.	Ze sprzedaży Podręcznika	3·60
6.	V.	Ze sprzedaży druków	5·90
7.	XVIII.	Zwrot à conta zaliczek	35·—
		Razem . .	1 884·95

R o z c h ó d:

1.	X.	Płaca sekretarza i assystenta kancelar. .	349·98
2.	IX.	Czynsz za lokal od $1/_7$—$31/_{12}$ 1894 . .	150·—
3.	XI.	Wydawnictwo Przewodnika pożar. . . .	99·50
4.	XVI.	Wydatki inwentarzowe	21·15
5.	XV.	Wydatki kance'aryjne	23·82
6.	XIV.	Zapomogi udzielone strażom	563·26
7.	XVII.	Portorye . . . , ...	14·18
8.	XII.	Lustracya	3.45
9.	I.	Pozostałość kasowa na IV. kwartał . .	659·61
		Razem . .	1.884·95

Stan majątku Związku po dzień 30 września 1894.

1. Gotówka a) w ręku skarbnika . . .	659·61	
b) w depozycie B. Kr. na r. b. l. C. 90	1.510·24	2.169·85
2. Walory w depoz. B. kr. Nr. 331 . .		8.810·—
3. Fundusz pożyczkowy a) u Straży . .	655·—	
b) na ks. B. kr. Nr. 6.878 . . .	507·99	1.162·99
4. Zaliczki zwrotne a) na płacę . . .	150·—	
b) do wyrachowania	15·—	165·—
5. Wartość zapasu druków		228·19
6. Wartość zapasu Podręcznika 763 exemp. à 30		228·90
Razem . .		12.764·94

Lwów dnia 30. września 1894.

Hryniewicz
skarbnik.

Zestawienie rachunkowe kasy Związku za czas od 1. października do 31. grudnia 1894.

P r z y c h ó d:

1.	I.	Pozostałość kasowa z III. kw.	659·61
2.	III.	Przedpłata na Przewodnik	2·80
3.	II.	Wkładki towarzystw straż.	24·80
4.	XIX.	Pobrane z depozytu z R. b. L. C. 90 .	900·—
5.	XVIII.	Zwrot à conto zaliczek	36·—
6.	V.	Ze sprzedaży druków	5·90
7.	VIII.	Ze sprzedaży Podręcznika	3·60
8.	VII.	Ze sprzedaży walorów (wylosowanych) .	511·25
9.	IV. XIX.	Procenta pobrane od walorów i gotów.	215·66
		Razem . .	2.359·62

R o z c h ó d:

1.	X.	Płaca sekretarza i assystenta kanc. . .	350·06
2.	XIV.	Udzielone zapomogi strażom	41·48
3.	VII.	Zakupno walorów	492·60
4.	XIX.	Ulokowano na R. b. L. C. 90 w B. kr.	234·31
5.	XIV.	Niedobór wydatków Zjazdu 7—$10/_9$ . .	728·18
6.	V.	Zakupno druków sprzedajnych	169·80
7.	XI.	Wydawnictwo Przewodnika	103·94
8.	XV.	Wydatki kancelaryjne	67·35
9.	XVI.	Wydatki inwentarzowe	4·03
10.	XVII.	Portorya	5·—
11.	I.	Pozostałość kasowa	162·87
		Razem . .	2.359·62

Stan majątku Związku po dzień 31. grudnia 1894.

1 Gotówka: a) w ręku skarbnika . . .	162·87	
b) na R. b. L. C. 90 w B. kr. . .	844·55	1007 42
2. Walory w dep. B. kr. Nr. 331 . . .		8.810·—
3. Fundusz pożyczkowy: a u Straży . .	655	
b) na ks. B. kr. L. C. 90 . . .	518·14	1.173·14
4. Zaliczki zwrotne a) na płacę . . .	114·—	
a) do wyrachowania	15·—	129·—
5. Nieściągnięte wkładki zjazdowe u straży		110·—
6. Zapas druków sprzedajnych		446·29
7. Zapas Podręcznika 751. exempl. à 30		225·30
Razem . .		11.901·15

Lwów dnia 31. grudnia 1894.

Skarbnik Związku:
Hryniewicz.

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.

IV. Wzałatwieniu sprawy zaprowadzenia nauki o pożarnictwie w towarzystwach gimnastycznych p. Henryk Rewakowicz przedkłada dwie odezwy do Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ i do Związku gimnastycznych towarzystw sokolich we Lwowie.

Rada zawiadowcza przekazuje komitetowi wykonawczemu dalsze przeprowadzenie tej sprawy.

V. Nadesłane przez p. Alexandra Koblańskiego, wnioski Związku okręgowego w Kolbuszowej dotyczące polepszenia obrony pożarnej w kraju i t. p. oddano p. Malawskiemu do zbadania, opracowania i przedłożenia Radzie zawiadowczej na najbliższem posiedzeniu.

VI. W skutek wniesionych podań udzielono zapomogi pieniężne strażom ochotniczym w Ulanowie 25 zł., w Trzemeśni 25 zł., w Piekarach 25 zł., w Busku 30 zł., w Szczercu 30 zł., w Nowemmieście 25 zł., w Ryglicach 25 zł., nadto tytułem zasiłków na budowę wspinalni udzielono strażom ochotniczym w Husiatynie i Dąbrowej po 50 zł.

Straży ochotniczej w Żółkwi przyznano pożyczkę zwrotną w kwocie 300 zł. w. a. z funduszu na ten cel przeznaczonego, pożyczka wypłaconą będzie po nadesłaniu odpowiedniego skryptu dłużnego.

Na prośby straży ochotniczych w Bieczu i Łapanowie postanowiono odpisać zaległe wkładki należne od tych straży za r. 1880—1894 zaś od zapłaty wkładek na r. b. uwolniono straże ochotnicze w Muninie, Jezierzanach i Piekarach.

VII. Na wniosek Dra Zygmunta Miczyńskiego poparty przez pp. Hipolita Malawskiego i Brunona Hryniewicza, Rada zawiadowcza postanawia:

a) podzielić dotychczas odbywane kursa strażackie na dwie części a mianowicie na *kurs niższy* z wykładami dla komendantów i podkomendantów oddziałowych, instruktorów, prądników i trębaczy — i *kurs wyższy* z wykładami dla naczelników korpusu.

b) na wniosek Wgo Dr. Zgórskiego, udzielać strażakom zgłaszającym się na *kursa niższe* i żądającym po 10 zł. na częściowe pokrycie wydatków podróży i utrzymania.

c) wezwać komitet wykonawczy, aby komitet redakcyjny dla „Przewodnika pożarniczego“ wzywany został na kwartalne posiedzenia w dzień zebrań Rady zawiadowczej o godzinie 3 po po łudniu.

c) Na wniosek komitetu wykonawczego postanowiono: odbyć w najkrótszym czasie lustracye straży ochotniczych, w Busku, Ryglicach, Nowemmieście, Otynii, Tłumaczu i Założcach, i odnieść się do odpowiednich władz lub zwierzchności gminnych o polepszenie obrony pożarnej w tych miejscowościach.

Wniesioną przez p. Antoniego Szczerbowskiego komendanta miejskiej straży pożarnej i p. H. Bohussa właściciela księgarni w Jarosławiu o prośbę o subwencyę na wydawnictwo zeszytów zawierających rozprawki i wskazówki na temat pożarnictwa, tudzież nowelki, opowiadania i utwory seniczne z życia strażackiego postanowiła Rada zawiadowcza załatwić odmownie ze względu na znaczne wydatki ponoszone na wydawnictwo czasopisma „Przewodnik pożarniczy“, do którego dokładać jeszcze trzeba na portorya przy bezpłatnem rozsyłaniu czasopisma do wszystkich straży.

Zamierzone wydawnictwo jest prywatnem przedsiębiorstwem właściciela drukarni p. Buhussa w Jarosławiu i jego własnym kosztem wydawane być powinno — zresztą obaj proszący stoją po za obrębem przepisów statutem kraj. Związku objętych.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 9 wieczór.

We Lwowie dnia 16. lutego 1895.

Zastępca Naczelnika kraj. Związku: *Dr. Alfred Zgórski.*

Sekretarz: *Alexander Piotrowski.*

Nowe sygnały strażackie na trąbkę.

Do dzisiejszego numeru „Przewodnika pożarniczego“ dołączamy „Nowe sygnały strażackie na trąbkę“. Zmiana niektórych, dotychczas używanych sygnałów nastąpiła przeważnie z tego powodu, że sygnały te wzięte były z regulaminu wojskowego i bywały przyczyną częstych nieporozumień, w ostatnich czasach nawet c. k. Namiestnictwo wymagało, aby przy przedkładanych do zatwierdzenia statutach i regulaminach, dołączano również i nuty sygnałów strażackich. Nowe sygnały ułożone zostały przez dr. Michnika członka korpusu ochotn. straży pożarnej w Bochni i używane bywają w następujących wypadkach:

Nr. I. **„Baczność“**, wydaje się jako sygnał ostrzegający przy wszelkich poruszeniach korpusu, przed wykonaniem rozkazów, zbieraniem rekwizytów i t. p.

Nr. II. **„Pożar“**, używa się jako sygnał alarmowy i ostrzegający, że pożar powstał w miejscowości, gdzie się straż znajduje. Na sygnał ten, każdy strażak obowiązany jest stawić się w całkowitym przyborze swego oddziału bądź to na strażnicy lub przy składach narzędzi pożarnych, bądź też wprost na miejscu pożaru. Sygnał ten jest krótki i łatwy do trąbienia, aby nawet podczas biegu i w pospiechu mógł być bez trudności wydany — każdy ze strażaków (nie tylko trębacze) powinien go się nauczyć trąbić, aby szczególniej na pogotowiach lub w innych nagłych wypadkach mógł być bez zwłoki zatrąbiony.

Nr. III. **„Z drogi“**, używa się podczas jazdy z rekwizytami na miejsce zagrożone i służy do ostrzeżenia mieszkańców przechodzących ulicami, że tren pożarowy nadjeżdża a zatem ulice pewinne być wolne i wszelkie przeszkody z drogi usunięte. W nocy zaś na ten sygnał mieszkańcy domów powinni oświetlić okna i pozapalać latarnie w ulicach, przez które tren przeszedł i w miejscach, zkąd się odbywa dostarczanie wody do sikawek.

Nr. IV. **„Teraz stój“**, używa się, gdy wszelkie rekwizyta, jako to: sikawki, beczki z wodą, wozy osobowe i z narzędziami przybyły już na miejsce pożaru na taką odległość, że dalsze ich rozstawienie wymaga osobnej komendy Naczelnika — w danym razie i stosownie do położenia i rozmiaru ognia rozstawiają rekwizyta poszczególni komendanci oddziałów.

Nr. V. **„Przygotować rekwizyta“** oznacza, że wszelkie narzędzia i przybory jak sikawki, konewki na wodę powinne być rozebrane i gotowe do akcyi ratunkowej — drabiny i haki z wozów poodpinane lub pozdejmowane, sikawki wodą napełnione i węże ssące popuszczane do kadzi lub innych zbiorników wodnych.

Nr. VI. **„Strażacy do góry, pospieszajcie wraz!“** wzywa oddział dachowy i ratunkowy do zajęcia swych stanowisk na dachach lub wnętrzu budynków zagrożonych. Jeżeli potrzeba wymaga prądu wody, wówczas kierujący prądem spuszcza swoją linewkę na dół.

Nr. VII. **„Podaj wąż“**, używa się przy ogniach parterowych, t. j. gdy wąż wyciągnięty po ziemi okazuje się za krótki lub też, gdy zachodzi potrzeba wejścia do wnętrza budynku.

Nr. VIII. **„Podaj wąż, do góry!“** oznacza, że wąż ma być podany wewnątrz budynku piątrowego lub na dach domu

płonącego lub asekurowanego. Na sygnał ten strażacy znajdujący się na piętrach lub dachu w miarę potrzeby a względnie w miarę wysokości budynku opuszczają swoje linewki karabinkami na dół dla wciągnięcia wylotu do góry i dla potrzymania węży.

Nr. IX. **„Woda!“** wydaje się, gdy dostarczanie wody ma być rozpoczęte — wówczas, stosownie do miejscowości, dowozi się wodę beczkami lub donosi konewkami zapomocą utworzonego łańcucha z ludzi.

Nr. X. **„Już sikawkę w ruch puszczajcie, bo tam ogień wre!“** daje się wówczas, gdy wylot znajduje się już w ręku prądnika i działanie sikawki ma być rozpoczęte — strażacy przy dźwigniach zaczynają wodę pompować.

Nr. XI. **„Zastanów robotę na teraz!“** wydaje się, gdy pompowanie przy sikawkach lub inna czynność ma być zaprzestana.

Nr. XII. **„Zrywaj dach, podaj most, do góry!“** straż ochotnicza lwowska używa mostu gzymsowego, dla tego słowa „podaj most“ stanowią część tego sygnału — w ogóle zaś używa się go tam, gdzie oddział dachowy powołany jest do zerwania płonących lub do rozebrania sąsiednich dachów.

Nr. XIII. **„Skracaj węża szybko!“** daje się wówczas, gdy wąż okazuje się za długi — komendant pozostający przy sikawce każe zastanowić pompowanie i skraca węża w miarę potrzeby. Przed sygnałem „skracaj węża szybko“ użyty być winien sygnał „Zastanów robotę na teraz“, aby strażacy zaprzestali pompowania i woda podczas odśrubowań węża niepotrzebnie nie uchodziła.

Nr. XIV. **„Z drugiej!“** tego sygnału używa się dla rozróżnienia sikawek, jeżeli ich kilka współcześnie przy ogniu działa lub jeżeli z jednej sikawki wychodzi dwa wyloty i tak: pierwsza sikawka lub pierwszy wylot otrzymuje rozkazy bez tego sygnału — dla drugiej sikawki i dla drugiego wylotu wydaje się ten sygnał raz jeden. („Z drugiej!“) — dla trzeciej sikawki dwa razy („Z drugiej! Z drugiej!“) dla czwartej trzy razy itd.

Nr. XV. **„Hej dachowcy zmykać szybko, nie zapomnieć nic!“** używa się, gdy zachodzi potrzeba odwrotu z płonącego budynku jako znak trwogi tj. wówczas, gdy strażakom grozi jakiekolwiek niebezpieczeństwo z powodu obawy zawalenia się sufitów, runięcia ścian itp. — wówczas strażacy opuszczają jak najprędzej zagrożone miejsca za pomocą przystawionych poprzednio drabin lub po linewkach.

Nr. XVI. **„Koc“** — dla podania koca celem ratowania mieszkańców lub strażaków z piąter lub dachów płonących budynków.

Nr. XVII. **„Ratuj worem, do góry“**, gdy zachodzi spuszczanie ludzi lub rzeczy worem ratunkowym.

Nr. XVIII. **„Drabina do góry“!** na ten sygnał oddział dachowa ustawia drabinę wysuwalną lub składaną przy wskazanym budynku, dla drabiny wolno stojącej używa się tylko samego sygnału „Drabina“ bez dodania sygnału „Do góry!“

Nr. XIX. **„Przygotować rekwizyta do odjazdu!“** oznazbiór wszelkich narzędzi, złożenie sikawek, węży i t. p.

Nr. XX. **„Hej strażacy zbierajcie się do Naczelnika“ (3 razy) Tu! tu! tu!** wydaje się po ukończeniu zbioru rekwizytów i wówczas cały korpus staje w dwa szeregi przed Naczelnikiem w porządku przepisanym regulaminem służbowym.

Nr. XXI. **„Już robota skończona jest“**, wydaje się po całkowitem zebraniu rekwizytów i przyrządów i zejściu się strażaków po ugaszeniu ognia lub ukończonych ćwiczeniach — po tym sygnale następuje na komendę Naczelnika odjazd lub wymarsz do domów lub na strażnicę.

Nr. XXII. **„Do góry“**, nie stanowi właściwie osobnego sygnału, lecz używa się go w połączeniu z innemi jak **„Podaj wąż“, „Drabina“, „Koc“, „Ratuj worem“ itp.**

Nr. XXIII. **„Pospieszaj z robotą czemprędzej“**, wydaje się przez Naczelnika lub komendantów, jeżeli jakakolwiek czynność uskuteczniana przez strażaków ma być prędzej i żwawiej wykonywaną i tak: na sygnał ten strażacy zatrudnieni przy sikawkach zaczynają pompować szybszym tempem, dostarczający zaś wodę donoszą takową raźniej i w większej ilości. Sygnał ten wydaje się również dla oddziału dachowego i ratunkowego, jeżeli dostawanie się na dachy lub piętra domów, zrywanie dachów lub wynoszenie ruchomości z budynków zagrożonych idzie opieszale lub niezgrabnie i w ogóle tam, gdzie pospiech w robocie jest koniecznym ze względu na grożące niebezpieczeństwo.

XXIV. **„Sygnał uroczysty“**, używa się przy powitaniu przełożonych, wynoszeniu sztandaru itp.

W końcu zwracamy uwagę, że niektóre korpusy strażackie mające po 2 lub 3 trębaczy, sprawiają zarazem parę trąbek sygnałowych o różnych tonach, przez co przy trąbieniu marsza strażackiego, lub sygnału uroczystego przez 2 lub 3 trębaczy równocześnre powstaje rażąca i nieharmonijna muzyka — dla uniknięcia tej niedogodności podajemy, że równobrzmiące trąbki zestawia się używając:

dla 2 trębaczy trąbki w tonie F. i A. lub Es i G
„ 3 „ „ „ „ F. A. C. lub Es G. B.

Ruch Towarzystw strażackich.

Protokół

z posiedzenia Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej w Dąbrowie, odbytego w dniu 27. stycznia 1895 pod przewodnictwem prezesa Wgo Stanisława Różyckiego.

Miejsce zebrania sala Rady gminnej, jako kancelarya Towarzystwa.

Obecni: Stanisław Różycki, zastępca prezesa Franciszek Obmiński, naczelnik Franciszek Szczęsny Janicki, zastępca naczelnika Józef Nulica, sekretarz Józef Kugler, oraz 19 członków czynnych i 6 wspierających.

Ze strony Rządu: Wny Kazimierz Różałowski, c. k. komisarz.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Wydziału z czynności za czas od 1. października 1893 do 31. Grudnia 1894.

3) Sprawozdanie kasowe za czas od 1. października 1893 do 31. grudnia 1894

4) Sprawozdanie z czynności korpusu Straży za czas od 1. października 1893 do 31. grudnia 1894.

5) Sprawa utworzyć się mającej muzyki strażackiej.

6) Zamianowanie JWgo br. Konopkę honorowym członkiem Towarzystwa za jego starania około rozwoju Towarzystwa.

7) Rezygnacya obecnego naczelnika Straży i wybór nowego.

8) Wybór 3-ch członków do sprawdzenia rachunków za rok 1895.

9) Przeznaczenie kwoty z ogólnego dochodu za r. 1894 na fundusz żelazny.

10) Wybór członków Wydziału w miejsce zmarłego ś. p. Józefa Łapy.

11) Wnioski i interpelacye członków.

Po skonstatowaniu przez przewodniczącego, iż Walne Zgromadzenie legalnie zwołanem zostało, tudzież, iż dostateczna liczba członków do powzięcia ważnie obowiązujących uchwał na posiedzenie przybyła, Walne Zgromadzenie uchwala:

I. Odczytany z poprzedniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia protokół przyjąć bez zmiany do zatwierdzającej wiadomości.

II. Również przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Wydziału z czynności za czas w porządku dziennym wyrażony, odczytane przez prezesa w następującej treści: „Jak w poprzednim okresie swej działalności, tak i w czasie wyżej podanym pierwszem zadaniem Wydziału było uzyskanie o ile możności jak największego funduszu. W tym celu dokładał wszelkich starań, czyniąc odpowiednie kroki

u różnych Władz i Towarzystw, skutkiem czego uzyskał subwencye w sprawozdaniu kasowem wyszczególnione. Niemniej starał się o pozyskanie jak największej liczby członków wspierających, odnosząc się do każdej osobistości, mogącej wspierać Towarzystwo datkiem pieniężnym z prośbą o przystąpienie do Towarzystwa jako członek wspierający, i tym sposobem zyskało Towarzystwo 30-tu członków wspierających, z których 28-miu płaci wkładkę roczną po 3 złr., 2-ch zaś po 6 złr. W tem miejscu Wydział spełniając miły obowiązek, składa szanownym członkom wspierającym za ich rzetelne i godne naśladowania popieranie tak pożytecznej instytucyi: „Bóg zapłać".

Staraniem Wydziału uzyskało Towarzystwo od JW. br. Konopki 57 sztuk drzewa na wspinalnię, wartości około 150 złr., zaś od JWgo hr. Potockiego wartości 25 złr. Drzewo to zostało już według wypracowanego planu obrobione i złożone w szopie rekwizytowej 38 sztuk, około szopy 14, zaś u p. Goldfingera 5 sztuk. Wspinalnia ta jednak dotąd postawioną nie została dla braku czasu, a więcej odpowiedniego na ten cel funduszu.

W czasie, jak wyżej odbył Wydział 7 posiedzeń, na których załatwił 88 ekshibitów, które zreferował referent Towarzystwa p. Janicki — z tych ważniejsze są:

a) Sprawa utworzyć się mającej muzyki strażackiej, w której Towarzystwo wzięło w posiadanie od Wgo ks. kanonika Kozika instrumenta muzyczne i przybory do takowych;

b) sprawa rozdzielenia między 13-tu czynnych członków nadesłanej przez Dyrekcyę asekuracyjną w Krakowie tytułem gratyfikacyi za szybką i skuteczną akcyę ratunkową podczas pożaru w styczniu 1894 r. powstałego, kwoty 50 złr., z której rozdzielono wspomnianym wyżej 13-tu strażakom kwotę 36 złr., resztę zaś 14 złr. przyjęło jako dochód Towarzystwo;

c) zamianowanie p. Józefa Kuglera, dotychczasowego adjutanta, kapitanem korpu u;

d) zamianowanie JW. br. Konopkę honorowym członkiem Towarzystwa za jego pomoc i staranie się o dobro Towarzystwa;

e) spowodowanie gminy m. Dąbrowy co do wypłacenia Towarzystwu subwencyi za r. 1894 w kwocie 75 złr., a nie jak to postanowiła gmina w kwocie 50 złr.;

f) wysłanie z tutejszego korpusu Straży sygnalistę na wspólne ćwiczenia podczas Wystawy krajowej we Lwowie;

g) sporządzenie basenu na wodę;

h) spowodowanie, by gminy sąsiadujące z Dąbrową przystąpiły do Towarzystwa tutejszej Straży, jako członkowie wspierający, celem rozciągnienia należytej akcyi ratunkowej na te gminy, w której to sprawie Wydział Towarzystwa Straży odniósł się do świetnego Wydziału powiatowego o poczynienie odpowiednich kroków. Skutkiem czego przystąpiła tylko jedna gmina Podkościele z roczną wkładką 10 złr., w obec czego Wydział Towarzystwa Straży odniósł się powtórnie do Wydziału powiatowego, aby tenże jako Władza powołana do nadzoru nad wykonywaniem ustawy ogniowej, sam z urzędu wstawił do budżetu gminnego na r. 1895 gminie Bagienica i Rudzie-Łazamcze po 20 złr. rocznie tytułem subwencyi dla tutejszego Towarzystwa ochotniczej Straży pożarnej z tem, iż Towarzystwo Straży obowiązane będzie w czasie nieszczęśliwego wypadku nieść pomoc zagrożonym pożarem wymienionym wyżej gminom.

W końcu zaprowadzoną w poprzednim okresie swej działalności wzorową manipulacyę kancelaryjną z tą samą, co i poprzednio punktualnością i gorliwością, w czasie jak wyżej kontynuował przez swego referenta, naczelnika oraz sekretarza, p. Józefa Kuglera.

II. Wyrazić Wydziałowi uznanie za jego gorliwe staranie się około rozwoju Towarzystwa.

IV. Przyjąć także do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie kasowe za czas powyż rzeczony, według którego wynosi

w r. 1893:

Pozycya	Przychód	Kwota zł.	ct.
1	Zapas kasowy według sprawozdania z końcem września 1893 . . .	42 złr.	65 ct.
2	Wkładki członków wspierających za czas od 1. października 1893 do 31. grudnia 1893	22 „	50 „
3	Subwencya kraj. Związku ochotniczych Straży pożarnych we Lwowie	30 „	— „
	Razem .	95 złr.	15 ct.
	Po strąceniu wydatków . .	25 „	55 „
	Zapas kasowy za r. 1893 . .	69 złr.	60 ct.

Pozycya	Rozchód	Kwota zł.	ct.
1	Za utrzymanie i sprawienie rekwizytów pożarnych	5 złr.	83 ct.
2	Na administracyę Towarzystwa .	15 „	22 „
3	Reperacya i sprawienie umundurowania Ochotniczej Straży Pożarnej Dąbrowskiej	4 „	50 „
	Razem .	25 złr.	55 ct.

w r. 1894:

Pozycya	Przychód	Kwota	
1	Zapas z r. 1893	69 „	60 „
2	Wkładki członków wspierających .	85 „	50 „
3	Subwencya od gm. m. Dąbrowy .	75 „	— „
4	„ „ Najjaśniejszego Pana	100 „	— „
5	„ „ Wydziału powiat. .	50 „	— „
6	„ „ Dyrekcyi asekuracyjnej Kraków	150 „	— „
7	Subwencya od Tow. zalicz. Dąbrowa	25 „	— „
8	Rozmaite	40 „	— „
9	Dochód z balu strażackiego . .	5 „	— „
10	Podniesione z Tow. zalicz. w Dąbrowie lokacye	42 „	— „
	Razem .	642 złr.	10 ct.
	Po strąceniu wydatków . .	617 „	86 „
	Zapas kasowy funduszu obrotowego z dniem 31/12 1894 gotówką .	24 złr.	24 ct.
	efektami	301 „	81 „
	Razem .	326 złr.	05 ct.
	Funduszu żelaznego . . .	39 „	46 „
	Razem .	365 złr.	51 ct.

Pozycya	Rozchód	Kwota	
1	Na sprawienie rekwizytów i przyborów pożarnych	102 złr.	74 ct.
2	Na administracyę	67 „	73 „
3	honorarya strażaków	69 „	25 „
4	Umundurowanie	23 „	49 „
5	Rozmaite t. j. nabożeństwa i koszta pogrzebu kapitana śp. Józefa Łapy	13 „	38 „
6	Ulokowano w Towarz. zaliczkowem w Dąbrowie na książeczkę wkładkową Tom III. lit. D. Fol. 504 .	341 „	27 „
	Razem .	617 złr.	86 ct.

V. Udzielić z uznaniem Wydziałowi absolutoryum z rachunków kasowych za czas w Sprawozdaniu podany.

VI. W myśl wniosku komisyi rewizyjnej postawionego do protokołu z dnia 11. Stycznia 1895 przy sposobności sprawdzenia rachunków za rok 1894 wyrazić naczelnikowi p. Janickiemu największe uznanie za wzorowe prowadzenie kasowości, komisya bowiem znalazła wszystkie pozycye dziennika kasowego należycie udokumentowane, oraz uznanie za wzorowe prowadzenie manipulacyi i referatu.

VII. Sprawozdanie z czynności korpusu za czas w mowie będący odczytane przez naczelnika w następującej treści:

„Według ostatniego sprawozdania z końcem września 1893 r. Członków wspierających było 28 w roku 1893 i do końca r. 1894 przybyło 2 Stan zatem członków wspierających po koniec r. 1894 jest 30 z których 28 płaci wkładkę roczną po 3 zł. zaś dwóch po 6 zł.

Czynnych członków było z końcem września 1893 trzydziestu, których liczba do końca r. 1894 nie wzrosła skutkiem oznaczenia przez Wydział Tow. normalnego stanu czynnych członków nie przekraczającego cyfry 30 a to z powodu iż koszta umundurowania większej liczby czynnych członków pociągają znaczne koszta.

Obecny stan czynnych członków jest 24 wszyscy umundurowani w letnie ubrania 8 w sukienne, albowiem w czasie wyżej podanym umarł jeden członek Józef Łapa, czterech wykluczono z powodu nieposłuszeństwa i niehonorowego zachowywania się w Towarzystwie, zaś jeden wystąpił.

Od dnia 1. października do końca tego miesiąca 1893 r. tut. straż pożarna odbywała co niedzielę od godziny 6 do 8 rano ćwiczenia szeregowe, sikawkowe i ratunkowe od d. 1. listopada 1893 do 1 maja 1894 odbywały się wykłady o należytem wypełnianiu obowiązków strażaka oraz teoretyczne o pożarnictwie. Wykłady te odbywał naczelnik straży w każdą niedzielę po południu.

Od 1 maja 1894 do 31 października 1894 pełniła straż pożarna pogotowie nocne co dzień w liczbie po dwóch pod ścisłą kontrolą komendantów oraz naczelnika straży o czem świadczy osobno prowadzony raport dniowy.

Rok roku 1893 i 1894 był dosyć szczęśliwym co do pożarów to też w czasie wyżej podanym tut. ochotn. straż pożarna stanęła do walki tylko w czasie pożaru dnia 12 stycznia 1894, który wybuchł w domu Fenichla i z całym zapałem z narażeniem zdrowia mimo silnego bo 17° w czasie pożaru mrozu, zajęła się ugaszeniem tego pożaru, który też w krótkim czasie stłumiła i jej tylko energicznemu i skutecznemu ratunkowi zawdzięczyć można wyrwanie z pastwy płomieni starostwo i wiele innych zabudowań położonych w szeregu palącego się domu. Podczas tego pożaru odznaczył się wytrwałością adjutant p. Józef Kugler. W zamian za energiczny ratunek podczas wyżej omówionego pożaru, otrzymał tut. korpus straży od Dyrekcyi asekuracyjnej w Krakowie tytułem gratyfikacyi kwotę 50 zł. z której rozdzielono między strażaków kwotę 36 zł. resztę zaś przyjęto na fundusz Towarzystwa.

Straż pożarna brała udział we wszystkich uroczystościach kościelnych jakoteż narodowych a to w dniu Imienin Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani, w nabożeństwach żałobnych za poległych w r. 1830 i 1831, w dzień Św. Floryana, sama urządzała nabożeństwa za poległych w powstaniu styczniowem, pełniła honorową Straż przy Grobie Pana Jezusa oraz pełniła pogotowie podczas różnych przedstawień“. — Przyjęto z uznaniem dla naczelnika do wiadomości.

VIII. W sprawie utworzyć się mającej muzyki strażackiej nabyć na własność od komitetu kościelnego znajdujące się już w posiadaniu Towarzystwa instrumenta muzyczne oszacowane przez rzeczoznawcę na kwotę 107 zł. 50 ct. a zarazem odnieść się do p. Gustawa Hausslera w Krakowie, od którego instrumenta te przez komitet kościelny zakupione zostały, by przystał na spłacenie resztującej należytości w kwocie 128 zł. 58 ct. miesięcznymi ratami po 5 zł. tudzież o możliwy opust z tej należytości. Resztę zaś czynności w tej sprawie tj. zorganizowanie muzyki, obmyślenie funduszów oraz wybór kapelmistrza pozostawić Wydziałowi.

IX. Wniosek Wydziału, by zamianować JWgo Jana br. Konopkę, Prezesa Rady powiat. w Dąbrowie za Jego staranie się około rozwoju Tow. i materyalne popieranie interesów Towarzystwa, członkiem honorowym Tow. przyjąć do zatwierdzającej wiadomości.

X. Jednogłośnie nie przyjąć rezygnacyi obecnego naczelnika straży pana Janickiego, natomiast wyrazić mu największe uznanie za jego przykładną działalność w interesie Tow. i prosić Go, aby nadal pozostał naczelnikiem. W tem miejscu oświadcza obecny naczelnik p. Janicki, iż na usilną prośbę Walnego zgromadzenia a w szczególności Prezesa Wgo P. Stanisława Różyckiego sekretarza Rady powiatowej, który również z całem poświęceniem stara się o należyty rozwój Tow oraz zastępcy prezesa Wgo P. Franciszka Obmińskiego starszego c. k. geometry ewidencyjnego, którzy w gorących słowach złożyli podziękowanie naczelnikowi za Jego działalność, iż wolno mu będzie rezygnacyę tę w każdej chwili ponowić.

XI. Wybrać do komisyi rewizyjnej na r. 1895 członków wspierających Dra Datkę i Dra Kramarzyńskiego oraz czynnego członka Piotra Malinowskiego.

XII. Złożyć na fundusz żelazny 4% z zapasu kasowego za rok 1894, czyli kwotę 13 zł. — wreszcie:

XIII. Wybrać Członkiem Wydziału w miejsce zmarłego Józefa Łapy p. Jana Podgórskiego.

Na tem protokół zakończono i podpisano: Prezes Stanisław Rożycki w. r., Naczelnik Franciszek Feliks Janicki w. r., Sekrektarz Józef Kugler w. r.

Wiadomości bieżące.

Lisko.

Na dniu 24. grudnia 1894 roku, umarł w Lisku w 87 roku życia Edmund hrabia z Siecina Krasicki, oficer artyleryi wojsk polskich z 31 r., Kawaler wielkiego Krzyża papieskiego I-szej klasy, Orderu św. Grzegorza, były długoletni Marszałek powiatu liskiego, właściciel dóbr ziemskich, honorowy członek Towarzystwa liskiej straży ochotniczej pożarnej, szczególny Dobrodziej i opiekun tamt. Towarzystwa.

Do L. 25/95. Odpis polecenia Wydziału Rady powiatowej w Lisku z dnia 6. marca 1895. L. 2313/94, wystósowanego do Zwierzchności gminnej w Lisku:

„Przy pożarze, który powstał w dniu 20. listopada 1894. w stodole Jana Kalińskiego w Lisku zrobiono spostrzeżenie, że uliczki między domami mieszkalnymi są założone po obydwu stronach drzewem opałowem, co utrudnia wielce dojazd sikawek i beczkowozów i uniemożliwia należyte rozwinięcie czynności straży pożarnej, ożywionej najlepszemi chęciami do niesienia doraźnej i skutecznej pomocy.

Ze względu na niebezpieczeństwo publiczne, nie może być tego rodzaju nieporządek dłużej cierpiany i dlatego wzywa się Zwierzchność gminną, ażeby składania drzewa po uliczkach i placach przed budynkami stanowczo i pod zagrożeniem kar policyjnych wzbroniła, a niezwłoczne usunięcie wszelkich dotąd istniejących zapasowych kup drzewa w terminie 3-dniowym nakazała, zaś z uwagi na postanowienia §. 434, 447, 452 ustawy karnej zarządziła peryodyczne i jak najściślejsze rewizye w domach i na strychach, a mieszkańców przechowujących łatwo zapalne materyały pociągnęła do najsurowszej odpowiedzialności, ewentualnie przekazała winnych c. k. sądowi do ukarania, szczególnie ale zaleciła policyi najściślejszy nadzór nad oberzą, w której po stajniach i w dziedzińcu nietylko furmani zajeżdżających gości, ale nawet sam stróż tej oberzy fajki palą i często nawet fajki zapałkami w stajniach zapalają, wskazanem byłoby wezwać pisemnie dzierzawczynię tej oberzy pod zagrożeniem kary pieniężnej, ażeby przepisy o policyi ogniowej ściśle przestrzegała.

Wydział powiatowy podziela przeto przekonanie, że Zwierzchność gminna pomna na klęski pożarne, jakiemi tutejsze miasto nawiedzone było, dołoży wszelkich starań, ażeby przepisy ogniowe pod każdym względem wszechstronnie przestrzegane były.

Lisko dnia 6. marca 1895

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes Rady powiatowej: *Leszczyński* w. r. Sekretarz: *Haralewicz* w. r.

Szczególny wypadek zdarzył się w Berlinie dnia 20 marca b. r., w podwórzu pewnego domu zapadła się o godz. 11 w nocy studnia wraz z dziewczyną, która nadeszła po wodę. Skoro mieszkańcy domu nie zdołali sami nieszczęśliwej wydobyć, wezwano pogotowie straży ogniowej. Po nieudałych próbach wydobycia nieszczęśliwej za pomocą rzuconej linewki, spuścił się dziesiętnik Paschen z narażeniem życia w studnię około trzy piątra głęboką, obwiązał dziewczę linewką i dał sygnał do wyciągania. Po niespełna kwadransie ukazała się uratowana na powierzchni w stanie na pół umarłym. Przywołany lekarz ocucił ją i powierzył troskliwej opiece domowej. Z większym trudem wydobyto strażaka całkiem prawie nieprzytomnego, gdyż osłabiły go gazy na dnie studni zebrane, wskutek czego rozchorował się na dobre.

Kozy.

Na walnem zgromadzeniu ochotn. straży pożarnej w Kozach odbytem w dniu 4 marca 1895 roku, wybrani zostali: Wlbn. ks. Jan Galski prezesem, Karol Bohrt zastępcą prezesa, Tomasz Byrski naczelnikiem, Józef Miodoński zastępcą naczelnika; do wydziału weszli: Wlbn. ks. Marcin Galski, Pp. Tomasz Byrski, Józef Miodoński Karol Borth, Ignacy Bugajski, Józef Jancia, Jakób Czauderna, Roman Skrudlik.

Kronika pożarów.

Żywiec.

W nocy z 29 na 30 stycznia b. r. o godzinie 12 spostrzegł wracający do domu komendant oddziałowy Antoni Flaszkiewicz, wybuchający w kierunku stacyi kolejowej Żywiec-Zabłocie pożar i zawiadomił o tem trębacza, z którym bezzwłocznie straż sygnałami na trąbce i hupie zaalarmowali. W kwandrans wyruszyło 30 strażaków z jedną sikawką ssąco-tłoczącą i 200 metrami węża tłoczącego, oraz wozem rekwizytowym na miejsce pożaru.

Zastano we wsi Zabłociu stanowiącej niejako przedmieście Żywca, tuż obok stacyi kolejowej płonący dach na domie braci Tomasza i Szczepana Bielów, a przy pożarze przybyłą właśnie sikawkę stacyi kolejowej żywieckiej, której jednak dla braku prądu względnie wylotu użyć nie można było, wskutek czego służba kolejowa ze swą sikawką do przybyciu straży ochotniczej oddaliła się.

Po ustawieniu z wielkim trudem sikawki w odpowiednim miejscu, zajęto się zlokalizowaniem pożaru, czemu jednak brak wody stanął na przeszkodzie, dwie bowiem najbliższe płytkie studnie były już wyczerpane, ludzi zaś do dostarczania wody z dalszych zbiorników było bardzo mało, a i ci po przybyciu straży rozeszli się z błogim spokojem do domów.

Musiano więc ustawić sikawkę opodal przy rowku ciągnącym się wzdłuż granicy stacyi kolejowej, gdzie płynął mały strumyczek i po zrobieniu zagłębienia w celu wpuszczenia węża ssącego, wyciągnięto linię wężową i rozpoczęto zalewać ogień, obsadziwszy poprzednio bardzo zagrożony dach sąsiedniego domu. Z powodu jednak silnego mrozu akcya ratunkowa była nadzwyczaj utrudnione, gdyż woda w cylindrach i w wyciągniętych na znaczną długość i leżących w śniegu wężach marzła, tak że w cylindrach musiano ja 2 razy rozgrzewać i nadzwyczaj wyt̄ilającem pompowaniem wodę przetłaczać formalnie przez węże, do czego żadnej pomocy ze strony ludności nie miano.

Wobec takich trudności ogień podsycany wielkiemi zapasami gont złożonych na strychu, dopiero o 1szej w nocy był zupełnie opanowany, a o 4tej wróciła straż na strażnicę.

Szkoda nieubezpieczona jest znaczna, gdyż spłonął cały dach ze wszystkiemi zapasami na strychu będącemi, między innemi około 80 korcy zboża i inne zapasy żywności, i znaczna ilość gont. Ogień był podłożony.

Nadmienić jeszcze wypada, iż pomimo 4 letniego istnienia ustawy z 10 lutego 1891, straż podpisana dotąd pomimo licznych nalegań nie mogła od tutejszej gminy wyprosić stójek konnych i musi sikawki samociąż do pożaru dostarczać, przy obecnym pożarze ugrzęźnięto z ciągnioną sikawką w potoku z wodą i dopiero jadący do pożaru tutejszy dyrektor dóbr arcyksiążęcych pan Dieffenbach kazał swemu powozowi stanąć, konie wyprząc i sikawkę do pożaru zawieść.

A. Omasta adjutant. *A. Miodoński* naczelnik.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Aleksander. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych“.

Z Drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.